

LIDIA PERLIŃSKA-SCHNEJDER

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny, PRL
Słowa kluczowe	studia, stalinizm, donosicielstwo, represje komunistyczne, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Atmosfera studiów w Lublinie w okresie stalinizmu

To były straszne czasy. Byli wytypowani studenci, takie grupy studentów, które miały obowiązek obserwować i informować. Zostali nazwani lekką kawalerią przez tych pozostałych studentów, nie tych szpiegujących. I czasami jak się zbliżał taki, to tam sobie nucili kawaleryjski żartobliwy marsz: „A on się zes..., a on się zes..., a on się zesunął z konia/ I spadł na d..., i spadł na d..., i spadł na duży głaz” – tak śpiewali, jak się zbliżał taki właśnie donosiciel. Niestety, było straszne donosicielstwo. Ja miałam dużo szczęścia z tym, że do Kliniki się dostałam, to było w ogóle niesamowite w mojej sytuacji, ale właśnie przez tę mikrobiologię jakoś tak się prześlizgnęłam.

Gdzieś musieli się spotykać szpicle. Jedna jedyna była kawiarnia Rutkowskiego, tam gdzie w tej chwili jest hotel czterogwiazdkowy, róg Kołłątaja i Krakowskiego. Była duża i tam właśnie spotykali się szpicle. Jeśli student poszedł do kawiarni i widziano go, to mógł wylecieć nawet ze studiów, za kolorowe skarpetki można było wylecieć ze studiów – to były takie czasy. Mundurków jakichś nie było, ale już każda próba jakichś zachodnich [trendów była tępiona], tacy nazywani [byli] bikiniarzami. Coca-cola była tępiona także. Straszne to były czasy.

Data i miejsce nagrania	2005-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"